

W 3 rozdziale Listu do Filipian , Paweł opisuje postawę, którą również my powinniśmy reprezentować, jeśli chcemy w pełni wypełnić Boży zamysł. Zapomina o rzeczach, które minęły, mówi nam, że wciąż patrzy w przyszłość na rzeczy, które dopiero się wydarzą. Mimo wielu pokus, aby patrzeć wstecz, odmawia patrzenia za siebie. W Dziejach Apostolskich 20:23,24, Paweł Apostoł, mówi, że nie zniechęcała go wiedza o tym, że czekają go prześladowania. Żaden lęk przed nimi nie mógł zachwiać jego determinacją, by iść naprzód ku celowi Bożemu.

Ponownie, w Dziejach Apostolskich 26:19, złożył świadectwo przed królem Agryppą, że nie był nieposłuszny niebiańskiej wizji otrzymanej od Pana prawie trzydzieści lat temu. I w swoim ostatnim liście mógł stwierdzić, że dobrą walkę stoczył i zakończył swój bieg (2 Tm. 4:7). Oto człowiek, który uparcie dążył do osiągnięcia Bożego celu aż do ostatniego dnia swojego życia. Pomimo niezliczonych zachęt do poddania się i odwrócenia, pomimo ostrych prześladowań, oszczerstw, i wielu innych przeszkód, wiernie trzymał się swojej drogi, wzrok utkwiał w celu. Błogosławieni będziemy, jeżeli pod koniec życia, będziemy mogli złożyć takie samo świadectwo.

Jak często jesteśmy kuszeni, aby patrzeć wstecz! Niepowodzenia z przeszłości mogą nas zniechęcać, a kiedy tak się dzieje, wnet przybywa Diabeł, i szepcze nam do ucha kłamstwa, że Bóg już więcej nas nie będzie używać. Zawsze było to dla mnie wielką zachętą, że nawet o osiołku zostało napisane, że Pan się nim posłużył (Mt.21:2,3). Jeżeli Pan Jezus potrzebował właśnie osłicy, aby wypełnić Swoją mesjanistyczną wizję, i jeżeli Bóg potrafił nawet pewnego razu przemówić przez osła (Lb. 22:28), to jest nadzieja dla każdego z nas. Wszystko, co zostało wcześniej napisane, w tym historia o osłicy Balaama, zostało zapisane dla naszej zachęty (Rz. 15: 4). Możesz czuć się głupi jak osioł, możesz popełnić dziesięć tysięcy błędów; jednak twój Pan nadal cię potrzebuje, i kiedy będzie taka potrzeba, może również przez ciebie przemówić.

Ta sama Biblia, która mówi nam, abyśmy nie martwili się o dzień jutrzejszy, z taką samą pilnością zwraca naszą uwagę, abyśmy nie patrzyli wstecz na swoją przeszłość. Musimy skończyć ze wszystkimi dniami wczorajszymi i ufając Panu, stawić czoła dniowi dzisiejszemu i przyszłemu. Jeśli jutro ci się coś nie powiedzie, nie pozwól, aby cię to doprowadziło do rozpacz. Idź i wyznaj Panu swoją porażkę, aby twój grzech został obmyty Jego krwią. Zaraz potem, znowu idź przed siebie. A jeśli raz jeszcze popełnisz błąd, znowu idź do Pana i poproś Go o wybaczenie. Nigdy nie popadaj w rozpacz. Zdecydowanie odrzuć bezowocny wyraz żalu nad przeszłością, ponieważ płacz nad rozlanym mlekiem do niczego dobrego nie prowadzi. Odrzuć także dumne patrzenie w przeszłość, ponieważ to niszczy duszę. Jeśli więc jutro Bóg użyje cię w cudowny sposób, szukaj Jego chwały, o swojej zapomnij. Nie pozwól sobie na samozadowolenie. Idź przed siebie. Zniechęcenie z jednej strony i duma z drugiej, są

równoznaczne z tym, że szatan próbuje zatrzymać nas na naszej drodze i okraść nas z naszej skuteczności.

W Liście do Efezjan 5:15,16 czytamy, że jeśli będziemy postępować mądrze w tych złych czasach, będziemy stale odkupywać czas. Oznacza to, że mamy wykorzystywać każdą nadarżającą się okazję i poświęcać ją na chwałę Pana (1 Kor 15:58). Każdy z nas ma tylko jedno krótkie życie i każdy dzień tego życia powinien być poświęcony Bogu. Stanie się tak jednak tylko wtedy, gdy będziemy wytrwale się w Niego wpatrywać. Bez względu na to, jak wielkie będą przeciwności, z którymi będziemy musieli się zmierzyć, zachowajmy taką samą postawę, jaką miał Paweł. Odrzućmy też porównywanie się do innych wierzących, nie mierzmy swojego sukcesu w odniesieniu do sukcesu innych, ponieważ to również może prowadzić do zniechęcenia lub do dumy (J 21:20-22; 2 Kor. 10:12). Mamy patrzeć prosto przed siebie i w żadnym innym kierunku (Prz. 4:25).

Jeszcze przed nawróceniem apostoł Paweł był gorliwy w swej religijności (Dz. 22: 3,4). Jego wiara nie była słaba, ani beztroska, jak to dzisiaj zbyt często u ludzi obserwujemy. Kiedy się nawrócił, był równie gorliwy w swoim oddaniu Chrystusowi. Jedyna różnica polegała na tym, że tym razem skupił swój umysł na rzeczach wyższych, a nie na tych przyziemnych. Nasz zmartwychwstały Pan Jezus wyraźnie oznajmia nam, że absolutnie nie uznaje letniości (Obj.3:16). Bóg szuka pełni oddania u Swojego ludu, ponieważ tylko ludzie całkowicie Mu oddani mogą wykonać Jego zamysł na Ziemi. Gdyby wielu z nas nie było pilnych w nauce, tak samo jak nie jesteśmy w swojej wierze, nigdy nie wyszlibyśmy poza poziom szkoły podstawowej. Albo, jeżeli ktoś nie starałby się w swojej pracy, tak samo jak wielu wierzących nie ma starania o swoją służbę, już dawno zostałby wyrzucony z miejsca pracy. Wielu chrześcijan w pełni poświęca się codziennym czynnościom, ale niestety, jak rzadko można zaobserwować to samo oddanie w ich religijnych czynnościach! Czytamy, że kiedy król Hiskiasz pracował, wkładał w to całe swoje serce, tak więc wiodło mu się (2 Kron. 31:21). Ale nadszedł dzień, kiedy zapominając „o rzeczach, które były przedtem”, odpoczął. Tego dnia tragicznie zawiódł Pana.

Jezus Swym Słowem i przykładem napominał tych, którzy podążali za Nim, aby nie spuszczać oczu z celu. Ostrzegł też jednego niedoszłego Swojego naśladowcę, że „Żaden, który przyłoży rękę do pługa i ogląda się wstecz, nie nadaje się do Królestwa Bożego.” (Łk. 9:62). Sam Jezus “bezkompromisowo utkwiał Swoją wzrok”, w kierunku wskazanym przez Jego Ojca. “Muszę zajmować się sprawami mojego Ojca” była to Jego nieugięta postawa, nie pragnął On też uczniów, którzy nie chcieliby patrzeć w tym samym kierunku i chodzić tą samą drogą.

Uczeń Jezusa Chrystusa musi mieć tylko jeden cel w życiu, a mianowicie czynić wolę

Bożą i w ten sposób wielbić Go. Wszystko w życiu - pieniądze, status społeczny, małżeństwo, praca i cała reszta - muszą służyć temu jednemu celowi. Wszystko musi być nicością w obliczu Boga. Tylko wtedy, gdy przyjmiemy taką postawę, możemy przyjąć dla siebie obietnicę z Listu do Rzymian 8:28. Gdyż tylko dla tych, którzy kochają Boga i dążą do Jego celu, wszystko współdziała ku dobremu.

Dobrze jest też pamiętać, że w wieczności to ci, którzy pełnili wolę Boga na ziemi, będą trwali na wieki (1 List Jana 2:17). Wszystko inne zostanie zniszczone. Zatem niech czynienie woli Bożej będzie naszym jedynym celem. Tak jak dla Jezusa, niech to będzie naszym mięsem i napojem (Jan 4:34). Człowiek według serca Bożego jest tym, który pragnie całkowicie wypełniać Jego wolę. Tylko taki, w Bożych oczach, może skutecznie służyć swojemu pokoleniu (Dz 13: 22,36). Bóg w dzisiejszym świecie szuka właśnie takich kobiet i mężczyzn.

Zac Poonen